Nr. 54. Kraków, czwartek 7 marca 1918. Rocznik XXVII.

3 K miesięcznie z odsyłką. W Niemczech miesięcznie 2 m. 50 f.; za granicą 4 fr

Cena numeru pojedynczego 12h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Konto czekowe Nr. 34.095. Fach pocztowy na listy Nr. 116. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Grodzka L. 13, II. p. Telefonu Nr. 1354. Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem pierwszy raz 40 h, następny 30 h; w nadesłanem 1 K.

Preliminarz pokojowy z Rumunią podpisany

Niezwykła niemiecka „instrukcya z 31 sierpnia 1914 r.“ — Sytuacya w Izbie niewyjaśniona.

Preliminarz pokojowy z Rumunią podpisany!

Rumunia odstępuje Dobrudżę; przeprowadza demobilizacyę; popiera transport wojsk austryackich do Odessy.

Wiedeń, 6 marca.

Biuro korespondencyjne donosi z Bukaresztu pod datą 5 marca: Między czwórprzymierzem a Rumunią dziś o godz. 7 wieczorem podpisano w Buftea preliminarz traktatu pokojowego na zasadzie następującego porozumienia:

Rumunia odstępuje sprzymierzonym państwom Dobrudżę do Dunaju, akceptują zasadę sprostowania granic na granicy austro-węgiersko-rumuńskiej, żądaną przez Austro-Węgry, przyznaje zasadniczo odpowiednie do sytuacyi zarządzenia na polu gospodarczem, zobowiązuje się natychmiast przynajmniej 8 dywizyi zdemobilizować, jakoteż wszelkiemi siłami popierać techniczny i kolejowy transport wojsk sprzymierzonych przez Mołdawię i Besarabię do Odessy.

Po umowie z Rosyą i Rumunią.

W innem miejscu podajemy krótkie ostatnie słowa delegatów rosyjskich w Brzściu po podpisaniu dla Rosyi złowrogiego traktatu.

Kierownik delegacyi rosyjskiej, Sokolnikow, wyraził się o nim: „Rosya, pogwałcona przez złamanie rozejmu, podpisuje przedłożony jej traktat pokojowy, nie wdając się w rokowania nad nim.“

Słowa te brzmią jak zastrzeżenie, jak protest, wniesiony do protokołu, upoważniający do późniejszej apelacyi.

Dokonał się — nie pokój porozumienia, lecz pokój zwycięski dla jednej — upokarzający dla strony drugiej.

Wobec nieposiadania ścisłych danych, dotyczących rozgraniczenia Rosyi od Ukrainy, a nawet wobec nieopublikowania linii, mającej tworzyć wschodnią granicę Litwy, określić nie można dokładnie, ile traci Rosya obszaru, ile ubywa jej mieszkańców. W każdym razie chodzić tu będzie o jakieś milion parękroć stotysięcy **kilometrów kwadratowych i jakie 60 milionów ludności.**

Tak jedno pociągnięcie pióra tworzy na wschodzie Europy obraz zgoła nowy — stwarza układ sił, wręcz inny, wywołuje olbrzymi przewrót w stosunkach tamtejszych.

Nie chodzi tu bowiem jedynie o rozczłonkowanie olbrzymiego tułowia Rosyi, wiekami zwiększanego przez carów, ale proces ten wiąże się zarazem z ogromnem przesunięciem się ku wschodowi potęgi, wpływów i ekspansyi niemieckiej.

Na taką klamrę zamyka się rozdział wojny światowej na Wschodzie...

Jakie, względnie ile korektur zdoła ewentualnie w nim przeprowadzić pokój ogólny, czyli, jak dziś, zachodni — nie wiemy.

Narazie widzieliśmy dwa epokowe akty: runął carat pod ciśnieniem sił rewolucyjnych wewnętrznych — rozpadła się znaczna część jego schedy pod działaniem taranu niemieckiego, któremu rewolucyjny rząd bolszewicki nie mógł przeciwstawić żadnej siły zbrojnej — prócz haseł rewolucyjnych, w których przerzucenie się do Niemiec wierzył...

Oto, co stało się z Rosyą od Zachodu, a na dalekim wschodzie ze zmierzchu potęgi byłego caratu — niewątpliwie zdoła w stopniu wybitnym skorzystać Japonia, potęga dorabiająca się, systematycznie zmierzająca do roli kierowniczki rasy żółtej u wschodnich rubieży Azyi...

Dla państw centralnych pokój z Rosyą musiał być zarazem — zapowiedzią i dalszego pokoju na wschodzie — z Rumunią. Rumunia bowiem tworzyła przedłużenie frontu rosyjskiego. Dyplomatycznego przełamania tego frontu, przeważnie goniącego resztkami, dokonano przez odrębny pokój z bezdomnym podówczas, bo uchodźczym z Kijowa rządem ukraińskim.

To zaszachowanie przyspieszyło kapitulacyę bolszewików, pociągnęło za sobą też przyspieszenie kapitulacyi rumuńskiej.

Rumunia, sądząc z pierwszych wieści o umowie z nią — też dotkniętą zostaje w nerw najżywotniejszy: traci wraz z Dobrudżą dostęp do morza, traci swój klejnot: port Konstancę i pod względem handlowym staje w większej zależności od swoich sąsiadów — przeważnie Austro-Węgier; popada w tę pozycyę, w jakiej znajdowała się była odcięta od morza Serbia, co tworzyło jeden z czynników, podsycających niepokój na Bałkanie.

Depesza, przynosząca pierwszą wiadomość o tym traktacie nie wspomina, ani słowem o tem, by Rumunia wzamian za Dobrudżę pozyskała jakąś nadzieję na część Bessarabii, której los nie został dotąd rozstrzygnięty, a którą oderwano od Mołdawii przed 40 laty (pokój berliński), przyczem Rosya odszkodowywała Rumunię właśnie Dobrudżą; ani o tem, iżby towarom rumuńskim zagwarantowano bezwzględnie wolny przejazd via Czernawoda do Konstancy (w odnośnym punkcie wspomina się, że mocarstwa centralne „będą się starały“ iżby Rumunia z tej drogi korzystać mogła).

Pokój z Rumunią czyni zadość aspiracyom bułgarskim do całej Dobrudży; pokój z Rosyą poprawił był szanse Turcyi, silnie okrawanej przez Anglię.

Charakterystyczne jest przytem, że równo w 40 lat, bo pod tą samą datą 3 marca Turcya odzyskała na Kaukazie: Kars, Ardahan i Batum, które umową w San Stefano zniewoloną była ustąpić Rosyi.

Obok olbrzymich korzyści, które sobie warują Niemcy — przy ogólnem stole biesiadnym i drobniejszym sprzymierzeńcom coś w udziale przypada...

Austro-Węgry na razie (prócz sprostowań granic od Rumunii) przeważnie reflektują na przyjaźń z państwem ukraińskiem (o możliwości rywalizacyi kiedyś nie myślą). A różne pisma wiedeńskie, w rodzaju „Zeit“, rozpływają się, iż Ukraina jest najbardziej trwałym i spiżowym wynikiem tej wojny, gdyż posiada najwięcej elementów rozwoju.

Zapewne ogarnąć może obszar duży, ludność posiada mnogą — glebę ma znakomitą, ma węgiel, kruszce, dostęp do morza — tylko brak jej dotąd — wyrzeźbionej fizyognomii narodowej i wobec tego brak bezwzględnej pewności, czy jako odrębne państwo zechce istnieć, czy nie sfederuje się z Rosyą północną. — Trzeba ją będzie strzedz przed nawrotem do „mezaliansu.“

Nowa sensacya dyplomatyczna.

Niezmiernie ciekawy dokument. — Przed wojną światową Niemcy żądały odstąpienia fortec Toul i Verdun!

W ostatnich czasach niektóre dzienniki niemieckie głucho coś przebąkiwały o jakichś ciekawych dokumentach niemieckich, wydobytych i ogłaszanych przez Francyę (Pichona).

Ogół nic jednak nie wiedział, co to za dokumenty. Dopiero przed paru dniami wystąpiła urzędowa „Nord. Allg. Ztg.“ z wyjaśnieniem, co to za dokumenty; co to za instrukcya z dnia 31 lipca 1914 r.“, którą opublikował Pichon.

Pokazuje się, że ta „instrukcya“ tajemnicza polegała na tem, że ambasador niemiecki w Paryżu otrzymał polecenie zbadania, **czy Francya ma zamiar zachować neutralność w razie wojny niemiecko-rosyjskiej.** W instrukcyi dalej powiedziano:

„Jeśli, czego trudno się spodziewać, francuski rząd oświadczy, że pozostaje neutralny, zechce Ekscelencya oświadczyć, że

jako zastawu musimy żądać opróżnienia fortec Toul i Verdun, które my obsadzimy i zwrócimy po ukończeniu wojny z Rosyą“.

Tak brzmi dosłownie owa instrukcya z 31 lipca.

Łatwo zrozumieć, jakie piorunujące wrażenie wywarł ten dokument po ogłoszeniu przez Pichona w państwach koalicyjnych i neutralnych, zaś przez „Nord. Allg. Ztg.“ w Niemczech!! Pokazuje się bowiem, że Niemcy nie zostawiły Francyi żadnego wyjścia; poniekąd zmusiły ją do wojny!... Cóż wobec tego staje się z legendą o wyłącznie obronnem stanowisku Niemiec??... i t. d.

„Nordd. Ztg.“ próbuje się tłómaczyć tem, że bez odstąpienia fortec nie byłoby żadnej gwarancyi zachowania neutralności ze strony Francyi. „Pomyślmy tylko o Włoszech i Rumunii!“ — powiada. A istotnie przecież Niemcy i Austrya od Włochów i Rumunii nie żądały gwarancyi, jakkolwiek polityka tych państw była niepewną! Dlaczegoż zażądano od Francyi gwarancyj, co do których nie było przecież żadnych wątpliwości, iż Francya na nie się nie zgodzi?! I w jakim świetle staje wobec tego przemarsz przez Belgię, który był upozorowany koniecznością odparcia ataku francuskiego?

Jest nad czem zastanowić się. Niedarmo organ Scheidemannowców, którzy właśnie 4 sierpnia 1914 r. głosowali za kredytami na wojnę obronną, powiada, iż masy ludu niemieckiego z głuchem niezadowoleniem oglądają się obecnie wstecz na początki wojny...

Położenie parlamentarne.

Pożyczka wojenna nie uzyska większości głosów?

Kraków, 6 marca.

Przesilenie parlamentarne wchodzi w dniu jutrzejszym w stadyum rozstrzygające. Jutro o godzinie 5 popoł. odbędzie się głosowanie nad prowizoryum budżetowem i kredytami wojennymi. O ile rząd oraz prasa wiedeńska liczą na większość dla prowizoryum I części. o tyle panuje w tych kołach w wysokim stopniu zaniepokojenie co do losów kredytów wojennych. a temsamem nowej pożyczki, którą rząd pragnąłby prawdopodobnie rozpisać równocześnie z ósmą niemiecką pożyczką wojenną, tj. około 20 mar-

ca; podobno ma to być najdogodniejszy czas, ze względów finansowej zdolności obywateli.

Rząd liczy na możliwość złagodzenia opozycyi słowiańskiej, po poprzednich ustępstwach i obietnicach, które predewszystkiem mają się tyczyć Czechów. Czesi jednak żywią pewne obawy, aby nie zostali przez rząd później zdradzeni. Nie chcieliby także przeciwstawić się opozycyjnej taktyce Koła, którego pomocy mogą wkrótce potrzebować.

Mówi się też w dalszym ciągu o zaspokojeniu żądań polskich, dotychczas jednak nie uczyniono w tym kierunku żadnego pozytywnego kroku ze strony miarodajnej.

„Reichspost" przyznaje nawet, że jest to tylko, jak dotychczas, przedmiotem dyskusyi w kuloarach parlamentarnych.

Liczy na nurtujące w pewnych grupach Koła polskiego niezadowolenie z powodu zbyt pochopnie zdeklarowanej opozycyi.

„N. Fr. Presse" staje bezradnie przed sytuacyą, załamując ręce ze zgrozy i oburzenia:

„Myśmy uwolnili Królestwo Polskie, a polscy posłowie z Austryi głosują przeciw budżetowi i przeciw pożyczce wojennej. Myśmy osłonili Istryę i Dalmacyę przed apetytem Włochów, a posłowie południowo-słowiańscy głosują przeciw budżetowi i pożyczce. Jestto nienaturalne, przeciwne wszelkim zdrowym pojęciom". Pozatem „N. Fr. Presse" spodziewa się, że chociaż sytuacya jest beznadziejna, to jednak w ostatniej chwili, jakto często bywało, mogą zajść decydujące zmiany; mówi za tem doświadczenie, fakta jednak mówią inaczej.

W podobny sposób pisze i pozostała prasa wiedeńska.

Ponadto daje się wyczuć nieustająca obawa o losy parlamentu, no i rządu, jeśli przedłożenia rządowe w głosowaniu upadną.

Co się stanie z parlamentem, trudno dziś przewidzieć. To samo tyczy się losów rządu. Wszelkie projekta i pogłoski w tym kierunku usuwają się z pod poważnej dyskusyi.

Co się tyczy stanowiska Koła polskiego, to stwierdzić należy, że położenie w Kole jest niezmienione. Koło postanowiło **nie składać w dyskusyi budżetowej wspólnej z Czechami deklaracyi** w kwestyi położenia wewnętrznego, lecz wydelegowało posła Loewensteina do ułożenia i wygłoszenia własnej deklaracyi Koła.

Wobec tego Czesi zamierzają nie składać osobnej deklaracyi, lecz tylko w toku dyskusyi budżetowej zaznaczyć swoje stanowisko.

Protest Zagłębia Dąbrowskiego.

Dnia 3 lutego 1918 r. odbyło się w Dąbrowie zebranie pracowników przemysłu Zagłębia Dąbrowskiego, na którem powzięto jednogłośnie następującą rezolucyę:

„Zgromadzeni w Dąbrowie w dniu 3 lutego 1918 r. przedstawiciele niżej podpisanych organizacyj, oraz pracownicy i robotnicy kopalń i hut w Zagłębiu, zaniepokojeni wieściami o zamierzonym przez rząd niemiecki oderwaniu pasa pogranicznego Królestwa Polskiego, a w tem Zagłębia Dąbrowskiego i okręgów górniczych powiatów Częstochowskiego, Wieluńskiego i Olkuskiego, oraz o zamierzonem i po części już w czyn wprowadzonym wykupie kopalń węgla i rud na rzecz kapitału niemieckiego, jednogłośnie uchwalamy co następuje:

Stojąc na stanowisku uchwały krakowskiej narodu polskiego z dnia 26 maja 1917 i na gruncie koncepcyi wolnej, niezależnej i zjednoczonej Polski z dostępem do morza, oraz uznanej przez świat cały słusznej zasady samookreślenia narodów i zważywszy,

ze przykład t. zw. regulacyi granic Królestwa Polskiego jest przygotowaniem do nowego aktu gwałtu i zamachem na całość ziem polskich,

ze pozbawienie państwa polskiego zagłębia węglowego i złóż najbogatszych rud metalicznych godzi w najżywotniejsze interesy ekonomiczne kraju przez uzależnienie gospodarcze od obcego węgla i żelaza,

że bogactwa kopalne na ziemiach polskich są własnością narodu polskiego i wykup ich z rąk kapitału cudzoziemskiego może nastąpić jedynie na rzecz prawowitego rządu polskiego,

podpisani piętnują zamiary zaborcze względem ziem i bogactw kopalnych polskich i stwierdzają głośno i wyraźnie przed całym światem, że Zagłębie Dąbrowskie, zamieszkałe od wieków przez ludność polską stanowi nierozdzielną część Polski i żaden gwałt i żadna przemoc nie może go oderwać od wolnego, niepodległego i zjednoczonego państwa polskiego, nie wątpiąc, że naród polski nie pozwoli wydrzeć sobie ani piędzi ziemi polskiej, ani okruszyny polskiego węgla.

Ufni w sprawiedliwość Bożą, poparcie całego narodu i świata kulturalnego, wyrażamy przekonanie, że usunięcie sztucznej granicy, dzielącej żywy organizm rządu polskiego, które niechybnie w rezultacie tej strasznej wojny nastąpi, zjednoczy pod własnym rządem całą ludność polską i że ludność, która dziś stanowi jedność z krwi, wiary i języka, doczeka się chwili, kiedy przestanie tuczyć obcych swym potem i trudem, a stanie się panem we własnym domu.

Do tego dążyć niezłomnie przysięgamy uroczyście. Tak nam dopomóż Bóg."

Radni miejscy V kuryi robotniczej w Dąbrowie zgłosili następującą rezolucyę:

„W imieniu klasy robotniczej protestujemy przeciwko wywłaszczaniu przez okupantów kopalń, fabryk i zakładów przemysłowych, stanowiących majątek narodowy,

Jednocześnie oświadczamy, że w myśl zasad socyalistycznych dążyć będziemy wspólnie z proletaryatem całego świata do upaństwowienia przemysłu, w celu obrony klasy pracującej przed wyzyskiem kapitalistów."

Co traci Rosya w pokoju brzeskim?

Według artykułów układu pokojowego, zawartego z czwórprzymierzem, traci Rosya następujące obszary, wchodzące dotąd w jej skład:

1. **Królestwo kongresowe Polskie** z 113.000 km. kw. i 13,500.000 mieszkańców;
2. **Litwę** z 121.840 km. kw. i 5,806.000 mieszk.;
3. **Kurlandyę** z 27.286 km. kw. i 798.300 mieszk.;
4. **Ukrainę**, której granice nie są dotąd określone, mniej więcej z 620.000 km. kw. i 34 mil. mieszkańców;
5. **Finlandyę** z 373.000 km. kw. i 3,241.000 mieszkańców;
6. **Estonię** z 20.248 km. kw. i 507.200 mieszkańców;
7. **Inflanty** z 47.030 km. kw. i 1,744.000 mieszkańców;
8. **Okręgi Ardachan i Kars**, należące do gubernii karskiej i okręg **Batum** — razem do 13.000 km. kw. i kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców.

Echa strejku w Niemczech.

Poseł do parlamentu niemieckiego, tow. dr Herzfeld (niezależny socyalista) złożył zapytanie treści następującej: „Czy wiadome jest panu kanclerzowi, że naczelny dowódca w Marchii wydał rozkaz nadzwyczajnym sądom wojennym, aby wszystkie osoby, oskarżone z powodu ostatniego strejku, w razie ich uniewinnienia, nie były natychmiast uwalniane, jak nakazuje par. 13 ustawy o stanie oblężenia, lecz przesyłane do berlińskiego prezydyum policyi i tam więzione w drodze administracyjnej. Czy panu kanclerzowi wiadomo, że sądy stosują się do tego rozkazu i przesyłają uniewinnionych do prezydyum policyi, które więzi wszystkich prawie bez wyjątku? Czy pan kanclerz ma zamiar interweniować w tej sprawie celem ochrony wolności obywatelskiej?"

W ostatnich dniach nadzwyczajne sądy wojenne w Berlinie skazały szereg osób za udział w ruchu strejkowym na różne kary, od trzech miesięcy do dwóch lat ciężkiego więzienia.

W Szczecinie skazano na 1½ roku zamknięcia w więzieniu sekretarza miejscowej organizacyi tow. Augusta Horna za udział w ruchu strejkowym.

Z ostatniej chwili.

Niemcy wysyłają wojska do Finlandyi.

Sztokholm. Szwedzka Agencya tel. donosi: Tutejszy poseł niemiecki zawiadomił ministra spraw zewnętrznych, że na żądanie rządu fińskiego Niemcy zamierzają wysłać do Finlandyi wojska, w celu stłumienia tamtejszej rewolty i że te wojska za zgodą Finlandyi użyte będą także do operacyi na wyspach Alandzkich.

Interwencya Japonii na Syberyi.

Paryż. (BK). Na posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych Pichon referował o sytuacyi dyplomatycznej o i kwestyi japońskiej. Po posiedzeniu członkowie komisyi, nie czyniąc szczegółowych oświadczeń, dali do poznania, że wszyscy sojusznicy godzą się w tem, by Japonii pozostawić interwencyę w Mandżuryi i na Syberyi.

Warunki pokoju z Rumunią.

C. k. Biuro korespondencyjne donosi z Bukaresztu pod datą 5 b. m.:

W Buftea dziś o godz. 7 wieczorem między Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgaryą i Turcyą z jednej strony, a Rumunią z drugiej strony podpisano następujące preliminarya pokojowe:

Ożywione wspólnem życzeniem zakończenia stanu wojennego między Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgaryą i Turcyą z jednej strony, a Rumunią z drugiej, oraz przywrócenia pokoju, podpisani po zbadaniu swych pełnomocnictw zgodzili się na to, że od północy dnia 5 marca 1918 ma nastąpić 14-dniowy rozejm z trzydniowym terminem wypowiedzenia.

Między podpisanymi istnieje zupełna zgoda na to, że w ciągu tego czasu ostateczny pokój ma być zawarty, a to na zasadzie następującej umowy:

1. Rumunia odstępuje sprzymierzonym państwom Dobrudżę do Dunaju;
2. Mocarstwa czwórprzymierza będą się starać o utrzymanie drogi handlowej Rumunii przez Konstancę do morza Czarnego;
3. Żądane przez Austro-Węgry sprostowania granic na granicy austro-węgiersko-rumuńskiej zostają ze strony rumuńskiej zasadniczo przyjęte;
4. Również przyznaje się zasadniczo ze strony rumuńskiej odpowiednio do położenia zarządzenia na polu gospodarczem;
5. Rząd rumuński zobowiązuje się natychmiast zdemobilizować przynajmniej 8 dywizyi armii rumuńskiej, kierownictwo demobilizacyi będzie prowadzone wspólnie przez naczelną komendę grupy wojsk Mackensena i przez naczelne kierownictwo wojsk rumuńskich. Gdy między Rosyą a Rumunią będzie pokój przywrócony, będzie także reszta armii rumuńskiej zdemobilizowaną, o ile nie będzie potrzebna do pełnienia służby bezpieczeństwa na granicy rosyjsko-rumuńskiej.
6. Wojska rumuńskie mają natychmiast opróżnić obsadzone przez nie obszary monarchii austro-węgierskiej;
7. Rząd rumuński zobowiązuje się popierać technicznie i kolejowo wszelkiemi siłami transport wojsk państw sprzymierzonych przez Mołdawię i na Bessarabię do Odessy;
8. Rumunia zobowiązuje się oficerów państw, stojących w wojnie z mocarstwami czwórprzymierza, pozostających jeszcze w służbie rumuńskiej, natychmiast uwolnić.
9. Układ ten zyskuje natychmiast moc obowiązującą.

Celem urzędowego zatwierdzenia tego pełnomocnicy układ ten podpisali i zaopatrzyli swemi pieczęciami.

Komunikat austryacki.

Wiedeń, 6 marca.

Urzędowo donoszą 6 marca:

Na włoskim froncie nie było szczególnych wydarzeń.

Rozejm broni z Rumunią został formalnie podpisany. Na podstawie niego rozpoczynają się teraz rokowania pokojowe.

Szef sztabu generalnego.

Sprawy partyjne.

Wzywa się wszystkich członków organizacyi, żeby zgłosili się w sobotę 9 marca od 6 do 8 wieczorem i w niedzielę od 10 do 1 w południe celem odebrania osobiście legitymacyi na pobór mięsa.

Prawo poboru mają tylko członkowie i członkinie, którzy wykażą się legitymacyą.

Za Krakowski konsum robotniczy: dr Józef Drobner, Wilhelm Topinek, Dorota Kluszyńska.

KRONIKA.

XVI poranek w sali Tow. lekarskiego odbędzie się w niedzielę dnia 10 b. m. i poświęcony jest muzyce Beethovena. Jako prelegent wystąpi dr J. Reiss; w części ilustracyjnej zaś Ablamowicz-Meyerowa, St. Merunowiczowa (fortepian), B. Kopystyński (wiolonczela), W. Syrek (skrzypce).

Następny poranek (literacki) odbędzie się 24 marca i poświęcony będzie głośnemu angielskiemu pisarzowi, autorowi „Doriana Gray'a i Salome" — Oskarowi Wilde'owi. W części ilustracyjnej pp. K. Bednarzewska i Jednowski. Bilety u p. Rudnickiego.

Odpowiedzi Redakcyi: P. Adam Piłat, Charzewice: Radzimy się zwrócić do Departamentu Opieki N. K. N., Kraków, ul. Gołębia.

Do moich P. T. Morderców.

Listy do Scheidemanna.

W „Vorwaerts" umieszcza Scheidemann, znany przewódca socyalistycznej partyi (większości) pod tym tytułem fejleton, utrzymany w tonie humorystycznym, lecz doskonale charakteryzujący prądy, ścierające się w politycznym życiu Niemiec, a oddające opinie szerokich warstw ludności. Przytaczamy z niego niektóre ustępy:

„Otrzymałem „Gazetę Temeszwarską", w której olbrzymiemi literami było wydrukowane, że zostałem uwięziony, ponieważ dowiedziono mi zdrady kraju, jako będącemu na żołdzie angielskim i że informacyę tę podaje „Deutsche Tageszeitung". W rzeczywistości „Deutsche Tageszeitung" wydrukowało coś podobnego, lecz informacya sama była błędna, gdyż dotychczas byłem na tyle przezorny, iż nie dałem się przychwycić, gdy Anglicy, Francuzi, Włosi i Amerykanie wypłacali mi w baknotach funty szterlingów, franki, liry i dolary.

Bolszewicy obwieścili uroczyście przez pana Radka-Sobelsohna, że **nie zasiedliby ze mną przy wspólnym stole**, ponieważ jestem niemieckim rządowym socyalistą, jak to można czytać codziennie w socyalno-demokratycznym organie mojego okręgu wyborczego. — Natomiast we wszechniemieckiej prasie berlińskiej codziennie można było czytać, że w Kopenhadze i Sztokholmie układałem z bolszewikami najczarniejsze plany przeciw własnej mojej ojczyźnie.

Pierwszorzędni artyści i uczeni pisali mi, że nie powinienem pod żadnym warunkiem opuszczać drogi, na którą z moimi przyjaciółmi wszedłem — żaden prawdziwie wykształcony człowiek nie ma najmniejszej wątpliwości, że to jest jedyna droga, która prowadzi do pokoju porozumienia. Tą samą pocztą otrzymałem wraz z całym stosem pism ulotnych „partyi ojczystej" list, którego nadawca uwiadomił mnie, że

„tylko idyoci mogą tak postępować, jak ja".

Pisma gromadziły się w takiej ilości, że już nie byłem w stanie ich czytać. Lektura zabierała mi za wiele czasu, pozatem cała ta historya stała się nudna. Dziesięciu chwaliło mnie i wielbiło, podczas gdy tyluż udowadniało mi czarno na białym, że jestem nikczemnym indywiduum.

Od pewnego atoli czasu zbieram specyalne listy, w których autorowie

wydobywają sztylety i pociągają za kurek rewolweru.

Moi panowie przeciwnicy wszystkich kierunków mają już dosyć suchego tonu. Stracili już nadzieję, że się mogę poprawić czy to na lewo, czy na prawo, w przód albo w tył. Teraz dybią na moje młode życie. Abstrahując od poszczególnych wypadków w poprzednim czasie, teraz, od dnia, jak chrześciańsko-konserwatywna „Kreutzzeitung" zażądała mojej krwi, nadchodzą tłumnie listy, w których grozi mi się sztyletem i rewolwerem. Przytaczam tu kilka, którymi rozkoszowałem się dzisiaj rano przy surogacie kawy.

1. „Psie krwawy! Ty przedłużasz wojnę! Jaką ilością pieniędzy angielskich zostałeś naszpikowany?" — Następuje groźba sztyletu.

2. **„Dla ciebie i twoich przyjaciół są już gotowe kule.**

Ty zdradziecko z tyłu napadasz na rząd. Zrób rachunek z twoją świńską duszą."

3. „Godzisz się ostatecznie jeszcze raz na kredyty wojenne! Zostaniesz zatłuczony."

4. **„Nędzny łajdaku, pospolity zdrajco!**

Byłeś znowu u kanclerza państwa, aby zdradzić nas, robotników". — Następuje groźba noża kuchennego.

5. „Odrzucasz aneksye? Nie chcesz, abyśmy wzięli Longwy i Briey? Ostrzegamy się! Nie występuj w dalszym ciągu za pokojem rezygnacyi i bankructwa,

gdyż usuniemy cię jak wściekłego psa, zanim wszystkich wtrącisz w nieszczęście".

6. „My chcemy Belgii, a ty jej nie chcesz i dlatego przedłużasz wojnę. Przysięgam ci na Boga, że jeśli do lata nie dojdzie do pokoju,

zabiję cię, nędzny hultaju, pewną zimną ręką.

Twój przyjaciel Jaures został niewinnie zamordowany, ale twoja czarna krew popłynie zupełnie słusznie, trafię cię hultaju żelazną pięścią, pewnie i zręcznie".

7. **„Co ci płaci Anglia za twą zdradę ojczyzny, ty opryszku?**

Na szubienicę z tobą"!

8. „Królewski socyalny demokrato! Nędzny łotrze, zdrajco robotników!" — Następuje wzmianka o naładowanym rewolwerze.

9. Pewien Nadreńczyk pisze:

Chociaż jestem katolikiem, przy dodatkowych wyborach między socyalistami a centrowcami, głosowałem zawsze za pierwszymi, uważając ich za mniejsze zło. Niestety! Pański los dopełnia się, skoro próbujesz pan teraz dalsze trudności gotować rządowi. Od jutra przebywam w stolicy, aby pana obserwować.

Jestem dobrym strzelcem i jako myśliwy, nie chybiłem nigdy celu. Powtórne ostrzeżenie już nie nastąpi.

Każdy najprzeciętniejszy czytelnik przyzna mi, że się znajduję w dość trudnem położeniu: jeżeli nie wypowiem się za aneksyą Longwy i Briey, zostanę usunięty jak wściekły pies. Jeżeli zaś będę przedłużał wojnę, aż uzyskamy Longwy i Briey, po za czas lata, mam być zimną ręką lub żelazną pięścią zmasakrowany na śmierć. Gdy będę głosował za kredytami wojennymi, zostanę zabity, jeśli będę robił rządowi trudności, mam pójść na szubienicę.

Cokolwiek bym więc robił, moje biedne życie już skończone. Bardzo mi to przykro, gdyż cieszyłem się już tak na jajko, które na moją kartę mam otrzymać na przeciąg trzech tygodni i które zamierzałem spożyć z rozkoszą, o ile znowu nie będzie zgniło, jak ostatnie, które przed czterema tygodniami zaledwie mogłem zjeść.

Do szanownych P. T. morderców, którzy chcą świat uwolnić od mojej potwornej istoty, mam jeszcze kilka skromnych próśb, które proszę uwzględnić.

Przy przebijaniu mnie, proszę mi nie dotykać szyi, ponieważ jestem w tym miejscu zbyt łaskotliwy. Pozatem krwią splamiony kołnierz działa nieestetycznie. Ponieważ cygar teraz bardzo trudno dostać, proszę przy próbie przebijania mnie reflektować na prawą stronę piersi, ponieważ po lewej stronie mam kieszonkę z cygarami. Proszę dalej moich P. T. morderców, aby mieli wzgląd na moje ubranie, a zatem, aby go nie dziurawili, gdyż nie mam jeszcze karty na zakupno nowego ubrania.

Panowie mordercy zobowiążą mnie do szczególnej wdzięczności, jeżeli mnie zechcą dzień przed moją śmiercią o tem uwiadomić, abym w każdym razie mógł z moimi przyjaciółmi wypić pożegnalny kufelek!

Z Izby posłów.

Wiedeń. (BK). Izba posłów. Komisya kontroli długów państwa przedłożyła sprawozdanie o projekcie ustawy o kontroli długów państwa, w którym z powodu niedostateczności dotychczasowych postanowień **podkreślono konieczność nowego uporządkowania kwestyi długów państwowych.** Izba przeprowadziła potem **dyskusyę nad sprawozdaniem komisyi o zasiłkach wojskowych** i przedłożenie przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu.

Potem **postanowiono przyznać nagłość obu nagłym interpelacyom,** postawionym przez pp. Stanka i tow. oraz Stoelzla i tow. w sprawie jeńców wojennych.

Sprawozdawca dla prowizoryum **Steinwender**, przedstawił sprawozdanie, poczem obrady przerwano.

W sprawie żołnierzy powracających z Rosyi.

Wiedeń. (BK) W nagłącem zapytaniu do prezydenta ministrów i ministra obr. kraj. pp. Stanek i tow. podnoszą że naszych jeńców wojennych, wracających z Rosyi, **zatrzymuje się w obozie w Żółkwi**, tam się ich mustruje i tych, których sklasyfikowano, jako zdolnych do służby na front, **natychmiast przydziela się do formacyi mających odejść w pole, nie udzielając im urlopu dla odwiedzenia rodzin.**

Choćby nawet istniały uzasadnione podejrzenia, że niektórzy żołnierze wracający z niewoli zarażeni są rewolucyjnemi ideami rosyjskiemi, nie można przecież tym motywem usprawiedliwiać tego, żeby dzielnym żołnierzom wracającym z niewoli gotować tego rodzaju przyjęcie na ziemi ojczystej.

Z ostatniego posiedzenia w Brześciu.

Protest delegacyi rosyjskiej.

C. k. Biuro korespondencyjne rozesłało dziennikom z Brześcia Litewskiego obszerny komunikat o przebiegu ostatniego posiedzenia delegacyi pokojowych, zakończonego w Brześciu podpisaniem warunków pokoju przez delegacyę rosyjską.

Z komunikatu tego dowiadujemy się, że przed położeniem swego podpisu na traktacie pokojowym delegacya rosyjska założyła przeciw niemu protest.

Przewodniczący delegacyi rosyjskiej Sokolnikow złożył dwa oświadczenia. — W pierwszem wskazał na ostatnie ustępy art. IV układu pokojowego, postanawiające, że Rosya nie ma się mieszać do nowego uregulowania stosunków politycznych w powiatach Ardahan, Kars i Batum. Delegat oświadcza, że przyjmuje jedynie **z protestem** to postanowienie traktatu, które narzuca **zmianę przynależności obszarów bez zapytania się ludności.**

W drugiem oświadczeniu wskazał Sokolnikow, że niemieckie ultimatum zastało rosyjską republikę w stadyum demobilizacyi, skutkiem czego musi ona przyjąć je i podpisać przedłożony jej teraz traktat pokojowy. **Pokój ten nie jest pokojem na podstawie porozumienia. Rosyjskie narody kresowe pod pozorem, że szanuje się ich prawo stanowienia o sobie, zostały poddane pod wpływ niemiecki, przyczem tamtejsze klasy panujące miałyby być bronione przed rewolucyą, a siły przeciwrewolucyjne wzmocnione.**

Również popiera czwórporozumienie **wrogie rewolucyi siły w Finlandyi i na Ukrainie,** przyczem ma na oku cele strategiczne.

Rosya, pogwałcona przez złamanie rozejmu, podpisuje przedłożony jej traktat pokojowy, nie wdając się w rokowania nad nim.

Po tem oświadczeniu Sokolnikowa nastąpiły odpowiedzi przedstawicieli mocarstw centralnych.

Poseł von **Rosenberg** wywodził, że ustęp 3 artykułu IV, przeciw któremu obecnie delegacya rosyjska protestuje, nie jest pogwałceniem narodów w obszarach Batum, Ardahan i Kars, ponieważ **te narody same uregulują swą przyszłość państwową.** Dalej wskazał poseł Rosenberg na to, że Rosya miała **swobodę decyzyi (?)** czy ma przyjąć warunki, postawione przez Niemców, czy też nie, tak, że nie można powiedzieć, jakoby pokój został jej narzucony. Pozatem pokój obecny nie jest pokojem imperyalistycznym (!), ponieważ nie żąda on ani aneksyi ani kontrybucyi. Wobec twierdzenia przewodniczącego delegacyi rosyjskiej, że Niemcy zamierzają popierać w Rosyi prądy przeciwne rewolucyi, musi mowca oświadczyć, że Niemcy i ich sprzymierzeńcy dalecy są od tego zamiaru. Mocarstwa czwórprzymierza nie chcą jedynie agitacyi, zwróconej przeciw nim, ani propagandy, jednak pozostawiają Rosyi **swobodę czynienia wewnątrz słupów granicznych tego, co uznaje za dobre.**

Następnie delegaci rosyjscy układ podpisali.

Los legionistów polskich.

Internowani w Huszt.

Lwów, 5 marca.

Grono osób ze Lwowa wyjechało do Huszt na Węgrzech dla odwiedzenia internowanych tamże legionistów. Po powrocie swym stwierdzają te osoby, że internowani pozostają rzeczywiście w bardzo opłakanych stosunkach.

Wedle relacyi „Gazety Wieczornej" w Huszt znajdują się:

Generał **Zieliński**, pułkownik **Sikorski**, podpułkownik-audytor **Artur Garncarski**, podpułkownik lekarz dr **Rogalski**, major **Passella**, major **Zagórski**, kapitanowie: **Górecki**, **Lewartowski** Henryk, **Okołowicz**, por. **Żuławski**, rotmistrz **Brzeziński** Dunin, kapitan **Terlecki**, dr **Korolewicz**.

Legioniści b[illegible] w Talaborfabor koło Bustyahaza, a częściowo w Huszt, gdzie znajdują się zwłaszcza wyżsi oficerowie.

Z Królestwa.

Delegaci Dowbor-Muśnickiego w Warszawie.

Warszawa. (BK.) „Kuryer Warszawski" donosi, że wczoraj przybyła do Warszawy delegacya komendanta pierwszego polskiego korpusu w Rosyi generała Dowbor-Muśnickiego.

Dzienniki donoszą:

Deputacya armii generała Dowbora-Muśnickiego, składająca się z pułkowników Tupalskiego i Malewicza i poruczników Szebeki i Raczkiewicza zjawiła się u Rady regencyjnej, by wyrazić jej hołd imieniem polskiej armii generała Muśnickiego. Deputacya wyraziła przy tej sposobności bezwzględne uznanie dla polityki Rady regencyjnej i oświadczyła, że armia generała Muśnickiego działa pod względem wojskowym w porozumieniu z armią niemiecką i że w myśl tego porozumienia objęła obronę 5 powiatów przeciw bolszewikom. Zresztą zachowuje armia generała Muśnickiego **zupełną neutralność.**

Przed odezwą werbunkową Rady regencyjnej.

Korespondent „Wieku Nowego" donosi z Warszawy:

Pomimo faktów, jakie zdarzyły się w Galicyi, sprawa wojska polskiego odgrywa tu znowu poważną rolę. Potwierdza się wiadomość, że komenda armii niemieckiej zgodziła się na stworzenie dwóch nowych brygad, czy nawet — jak nie stwierdzone dotychczas wiadomości utrzymują — dwóch dywizyi. Wobec tego należałoby powołać przynajmniej częściowo jeden rocznik. Władze wojskowe polskie zaproponowały **rocznik 1897.**

Rada Regencyjna nie chce jednak podobno bez uchwały Rady stanu przeprowadzić nawet częściowej rekrutacyi. Zwołaniu zaś Rady stanu opierają się w obecnej chwili wszystkie sfery polityczne, a w pierwszym rzędzie Koło międzypartyjne. Wobec tego wyłonił się **projekt wydania** przez Radę regencyjną **odezwy werbunkowej do** rocznika który ma być powołany.

Liczba Legionistów, internowanych w obozie pod Łomżą, wciąż zmniejsza się. Podług ostatnich obliczeń, było tam jeszcze 1200 Legionistów.

Marsz wojsk niemieckich w Rosyi.

Pierwszem i najważniejszem zadaniem wojsk niemieckich, operujących na wschodzie, po wypowiedzeniu rozejmu, było zniszczenie armii rosyjskiej. Armia ta jednak nie istniała. Wojska niemieckie parły naprzód, nie spotykając po drodze żadnego oporu. Załoga przednich pozycyi rosyjskich z ochotą poszła do niewoli. Bateryе pozostały nieczynne na pozycyach, bez obsługi, bez wystrzału.

Niemieckie kierownictwo armii postanowiło wtedy wyzyskać militarną niemoc przeciwnika, nim ten się zdążył opamiętać. Szybkim marszem naprzód obsadzono wielką połać kraju, biorąc jako łup wojenny niezliczoną ilość materyału wojennego, uniemożliwiając w ten sposób przeciwnikowi forsowanie nowego wojska.

Zręcznie zastosowana taktyka operacyi dała niespodziewane i świetne rezultaty. Większe kolumny wojskowe posuwały się naprzód na niezliczonych drogach, poprzedzane przez „latające kolomny" i „raidy" kawaleryi i cyklistów, oddziały szturmowe i konne oddziały karabinów maszynowych. Przy niesłychanej sprawności tych oddziałów, złożonych z doborowego materyału, marsz tylnych kolumn był znacznie ułatwiony. Tylko w ten sposób da się wytłomaczyć gwałtowny marsz wojsk Linsingena, który w pięciu i pół dnia przebył odległość 300 km. między Kowlem, a Żytomierzem, oraz marsz armii Eichhorna, który pono w ciągu czterech dni przemaszerował 200 km. drogi z Dźwińska do Pskowa i to w zimie, rozporządzając drogami i gościńcami o bardzo problematycznej wartości.

W przeciągu dziesięciu dni zajęto około 20.000 km. kw. rosyjskiego imperyum, oraz pozbawiono wroga niesłychanej ilości i wartości materyału wojennego: 1300 armat, tworzących uzbrojenie przeszło 50 pułków artyleryi, 2000 karabinów maszynowych, składających się na uzbrojenie 250 kompanii karabinów maszynowych i wiele innego materyału, który się dziś nawet w przybliżeniu nie da się obliczyć. Rosya wiele lat i wiele nakładu pieniędzy i pracy musi poświęcić, by zdobycz niemiecką nowym zastąpić materyałem.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 5 marca.

Urzędowo donoszą 5 marca:

Zachodni teren wojny:

Grupa Ruprechta i niemieckiego następcy tronu: **Żywa działalność wywiadowcza na wielu miejscach frontu. Na północ od Reims i na wschodnim brzegu Mozy francuska artylerya była często czynna.**

Grupa Albrechta: **Na wschodnich wzgórzach nad Mozą przez cały dzień gwałtowna walka ogniowa. Znaczne francuskie oddziały wieczorem wyruszyły do ataku na nasze stanowiska na wschód od Monilly. Zostały odparte kontratakiem. Także na froncie lotaryńskim i w środkowych Wogezach panowała wczoraj większa działalność bojowa.**

Wschodni teren wojny:

Rumuni przyjęli nasze warunki. Wskutek tego rozejm z Rumunią znowu nastaje.

Pierwszy generalny kwatermistrz **Ludendorff.**

Z miasta i z kraju.

P. Ignacy Mann, bohaterski tenor z opery lwowskiej, wystąpi raz jeden na koncercie w teatrze przy ul. Rajskiej dnia 11 marca b. r. Akompaniować mu będzie p. prof. Kowalska.

Generał Schilling — komendantem miasta **Lwowa.** „Głos Narodu" donosi ze Lwowa: Komendant miasta generał Adam Nowotny został zwolniony z zajmowanego dotychczas stanowiska i zamianowany inspektorem trenu z siedzibą w Wiedniu, następcą komendanta miasta będzie gen. Schilling, znany z czasów swego udziału w Legionach w Przemyślu.

Nowe rekwizycye. Jak donosi „Dziennik Cieszyński" po gminach cieszyńskiego powiatu rozpoczęto w ostatnich dniach intenzywne rekwizycye siana, słomy, ziemniaków i słoniny. Z czego na wiosnę ludzie obsadzą, dzisiaj nie wiadomo.

Kursa literackie (ul. św. Anny l. 2).

Środa: prof. dr M. Szyjkowski: Byron—Kain, Don Juan.

Czwartek: prof. inst. muz. St. Łubieński: Opera XVIII wieku z ilustracyą wokalną.

Wykłady odbywają się codziennie o godz. 6.

W Kollegium wykładów naukowych (Rynek, A-B 39).

Środa: red. dr Ant. Beaupre: Wiktor Hugo.

Czwartek: prof. Ger. Feliński: Seminaryum Wyspiańskiego (o godz. 6 wieczór); red. Kaz. Czapiński: Seminaryum Pascala.

Początek o godz. 7 wieczorem.

Kino „Opieka". Od wtorku 5 do czwartku 7 marca wyświetlanym będzie dramatyczny obraz w 5 aktach z życia artystycznego z słynną Fern Andrą „Nieszczęśliwe życie". Wspaniały balet, nadzwyczaj zajmująca akcya, bajeczne obrazy ilustruje artystyczny zespół muzyczny powiększonej orkiestry wojskowej. Ponadto doborowa komedya w 2 aktach „Głodny Hamlet", oraz zdjęcia wojenne. Cały dochód przeznaczony na inwalidów wojennych.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzewski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).